

Białorus pozwala imigrantom przekraczać granicę z Litwą

4 sierpnia 2021

Trwa niewypowiedziana wojna między Białorusią a Litwą. W odpowiedzi na sankcje, Białoruś przestała powstrzymywać imigrantów z Iraku i Afganistanu przez przedostawaniem się na terytorium Litwy. Fala imigrantów jest coraz większa. Litwa była zupełnie nieprzygotowana na przyjmowanie takiej fali ludzi, szukających lepszego życia w Europie.



Granica, licząca 640 kilometrów jest zbyt długa, by skąpe siły litewskich wojsk pogranicza mogły ją efektywnie strzec. Korzystają z tego imigranci, którzy Litwę traktują jako pierwszy etap w ich wędrówce na Zachód Europy. Od początku roku fala uchodźców zwiększyła się na Litwie 50 razy.

Aleksander Łukaszenko nie tylko nie robi nic, by potok ludzi powstrzymać, ale wręcz przeciwnie. Obywatele, głównie Iraku i Afganistanu, otrzymują bez problemu wizy turystyczne.

Litwa poprosiła o pomoc w kryzysowej sytuacji kraje członkowskie UE. Odpowiedziała Polska – wysyłając transporty humanitarne oraz pomoc rzeczową z MON. Zareagowały też Czechy. Bruksela zadeklarowała pomoc Frontexu. Białoruś odmawia przyjmowania z powrotem imigrantów, zatem Litwa musi sama borykać się z problemem, który ją przerasta. Warunki, w jakich przebywają imigranci są fatalne. To już wywołało pierwsze bunt. 21 czerwca w Podbrodziu strażnicy litewscy musieli użyć gazu łzawiącego i strzelali w powietrze z broni gładkolufowej, by uspokoić protesty zdenerwowanych uchodźców.

Wczoraj sytuacja się powtórzyła, tym razem w Rudnikach, gdzie został założony kolejny obóz dla uchodźców i imigrantów. Bezpośrednią przyczyną buntu było zalanie namiotów obozowych

przez ulewne deszcze. Przedtem już skarżyli się na fatalną jakość wydawanego im jedzenia i dziwny kolor wody do picia. Zdesperowani ludzie starli się z policją. Użyto znów gazu łzawiącego i armatek wodnych.

Przebywająca z wizytą na Litwie europejska komisarz spraw wewnętrznych UE była nader kategoryczna wobec uchodźców i imigrantów: „To prowokacja reżimu Łukaszenko. To jest absolutnie niedopuszczalne i musimy jasno powiedzieć: swobodnego dostępu na terytorium UE nie ma! Litwa, Unia Europejska i kraje strefy Schengen są zobowiązane zapobiec nielegalnemu dostępowi do strefy Schengen”, mówiła Ylva Johansson, cytowana przez Euronews. Ten ton różni się znacząco od tego, który był w użyciu podczas pierwszej fali uchodźców do UE w 2015 roku.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu